

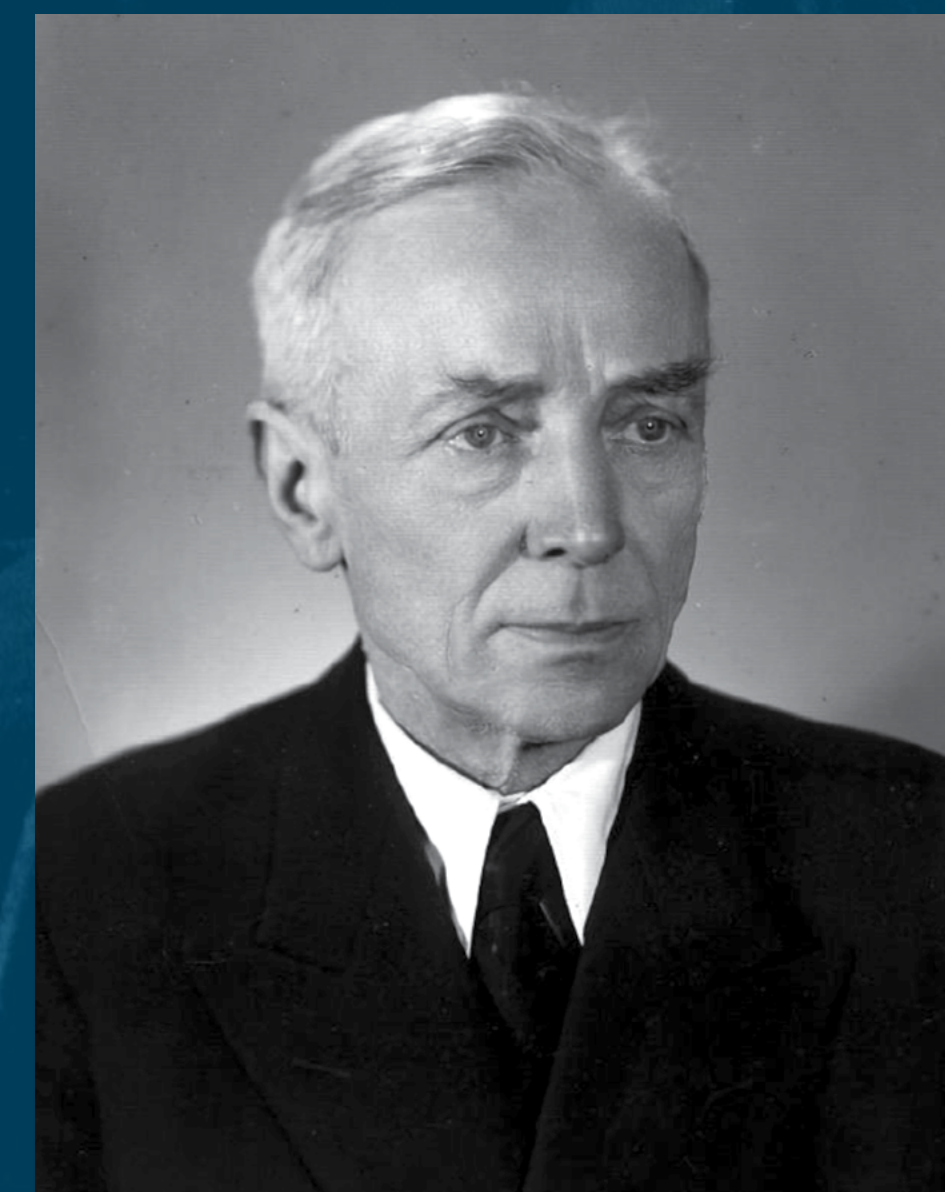
HISTORIA ODKRYĆ ZŁÓŻ PIG

ODKRYCIE WĘGLA KAMIENNEGO NA LUBELSZCZYŹNIE

Lubelskie Zagłębie Węglowe znajduje się na obszarze lewego dorzecza Bugu i jest przedłużeniem Lwowsko-Wołyńskiego Zagłębia Węglowego. Ciągnie się od wschodniej granicy państwa aż do okolic Radzyna Podlaskiego i obejmuje powierzchnię około 4 tys. km². Szacunki mówią, że lubelskie zasoby węgla to prawie jedna czwarta polskich złóż. Węgiel znajduje się tu na głębokości od 360 do 1000 metrów.

Pierwsze wzmianki o węglu na Wołyniu pochodzą jeszcze sprzed 1881 roku. W 1911 roku rosyjski geolog, Michaił Tietajew, uznał, że na zachodzie Ukrainy mogą występować duże złoża.

Tematyką tą zajął się wybitny polski geolog prof. Jan Samsonowicz – pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego. W trakcie badań geologicznych prowadzonych od 1927 roku odnalazł na Wołyniu w okolicach Pełczyotczak i krzemienikarbońskich, dochodzących do 20 cm średnicy. Były one wymyte z warstw kredowych i tworzyły lokalne skupienia. W jego notatniku znajdujemy następujący wpis, W krzemieniach tych znalazłem trochę fauny: ortoceraśy, brachiopody, ślimaki, korale...karbon."



Prof. Jan Samsonowicz (1888-1959).
Fot. Archiwum PIG-PIB

W swojej pracy z 1931 roku „Oprzypuszczalnym występowaniu karbonu w zachodniej części Wołynia” sugeruje, że, ... utworów karbońskich należy poszukiwać pod kredą, w pasie zawartym między tymi dwiema liniami (...). Wyjaśnienie tego zagadnienia może mieć nie tylko wielkie znaczenie teoretyczne, ale i praktyczne, lecz wyjaśnienie problemu mogłyby tylko wiercenia. Otwór wiertniczy wykonany w rejonie miejscowości Haliczany w końcu lutego 1938 roku sięgnął na głębokości 119 m skał karbońskich. Po tym odkryciu zdecydowano się na wykonanie nowego odwiertu w Tartakowie, 15 km na zachód od Halicza. Również i tutaj, na głębokości 239 m nawiercono typowe osady karbońskie ze śladami węgla. To było bodźcem do dalszych badań. Jesienią 1938 roku czynnych już było 5 otworów wiertniczych. W Busku na głębokości 327 m natrafiono na pokład węgla o grubości 52 cm. Był to najgrubszy pokład nawiercony przed wybuchem wojny. Wszelkie prace, które miały tak perspektywiczny charakter, przerwały brutalnie działania wojenne i późniejsza okupacja.

Po II wojnie światowej tereny z udokumentowanym już wcześniej karbońskim węglem kamiennym weszły w skład ZSRR, który niezwłocznie uruchomił jego eksploatację.

Z inicjatywy Jana Samsonowicza przystąpiono do dalszych badań osadów karbońskich w rejonie nadbużańskim. Wiercenie otworu Chełm IG 1 rozpoczęto w październiku 1954 roku, a zakończono w lutym 1956 roku, na głębokości 1611,7 m. W serii osadów karbonu opisano 14 wkładek węglowych o grubościach zmieniających się od 0,05 do 0,25 m o sumarycznej grubości 1,85 m.

Właściwe dokumentowanie złóż węgla na Lubelszczyźnie rozpoczęto jednak dopiero w pierwszej połowie lat 60. XX wieku pod kierunkiem Józefa Porzyckiego, kontynuatora idei Samsonowicza. Wiercenia Tyszowce IG 1 i Żyrzyn IG 1 potwierdziły przypuszczenia o istnieniu złóż węgla kamiennego na Lubelszczyźnie. To dało podstawę do opracowania wstępnego modelu budowy geologicznej i rozpoznania wytypowanych obszarów. Na początku lat 70. XX w. podjęto decyzję o budowie na Lubelszczyźnie siedmiu kopalni, jednak z braku pieniędzy powstała tylko jedna, w Bogdance k. Puchaczowa. Oficjalnie otwarto ją w 1982 roku. Prawie trzydzieści lat później uruchomiono drugą kopalnię węgla kamiennego w Stefanowie na polu wydobywczym Stefanów II.

Węgiel kamienny błyszczący.
Fot. K. Skurczyńska-Garwolińska



Budowa kopalni Bogdanka.
Fot. Archiwum LW Bogdanka S.A.



Kopalnia Bogdanka..
Fot. LW Bogdanka S.A.